



KALADNY ZWON

ADNADNIOŪKA.

Wilnia, 28 śnieżnia 1926 h.

Nas pawiedamliajuć: što 2 i 3 Nr. Nr. „Narodnaha Zwonu“ pa zahadu Kamisara Ūradu na m. Wilniu skanfiskawany. Nr. 2 za pieradawicu „Z pakłonom da panoŭ“ i artykuł „Da čaho my dażyłisia; Nr. 3 za artykuł „Heta waś abawiazak“.

Skanfiskawany taksama 9 numar hazety „Наша Справа“ za pieradawicu „Na rażwitańnie“ i kancowuju časć apawiadańnia „I nas razbudzili“.

* * *

Išla Kalada kaiadujućy, hej Kalada Kaladzica,
Kala dworu dyj biadujućy,
Za joj chłopčyki dy žabrujućy.
Pryšla Kalada dy k Iwanu ŭ dwor:
„Aj, dary, dary, panie Iwanie,
Bočku pšanicy, nawierch jarycy!
Kali nia chočaś bočku pšanicy, nawierch jarycy, —
Dyk, dary, dary, panie Iwanie, maładu Maryšku!
— A maja małada samomu zhoda!
Hej, Kalada, Kaladzica!

(Narod. kaladn. pieśnia z-pad Źłobina)

* * *

Chodzie Illa Żyta raście,
Na Wasila Dzie nie machaje,
Nosie puhu Tam nia bywaje!
Życianuju. A ŭ poli jadroki,
Dzie zamachnie, A ŭ domie dabroki!
„Radzi, Boża żyta — pšanicu, ūsiakuju pašnicu“!

Narod. pieśnia, Bychaŭskaha pawietu. Tut dzień Nowaha Hodu wiadomy najbołš pad imiem „Wasila“. Ranicoju ŭ hety dzień sialanskija dzieci chodziać pa chatach z miaśočkami ŭ rukach, napoŭnienymi roznyim ziernianym chlebam. Pryjšoŭšy ŭ chatu, dzieci absypwajuć jaje żmieniał ziarniat i haworać padany wierš.

Kalady.

Hety wypusk „Kaladnaha Zwonu“ prychodzić da chat jakraz u dni Kalad. U chadeckich gazetach światočnyja numary wychodziać uračystym sposabam, z uračystym žmiestam, padkreśliwajućym značajnie świat, wiadućych pachodzańnie niby ad Narodžańnia Chrysta. Uračystyja słowy nachodziać peŭny wodhałas asabliwa siarod sialan, dzie heta świata zajmaje pačesnaje miesca. Jak wiedama da świata jduć za-doŭha roznyja pryhataŭleńni: kormicca specyjalna parsiuk, pryhatoŭwajecca aŭsianaja muka na kisiel da kućci, idzie zahatoŭka inš. lepšych strawaŭ. Sa-

myja światy spraŭlajucca ŭ praciahu aź dwoch tydniaŭ. U hety čas nia ūsio robicca, tolki nieabchodnaje. Wiečary ličacca zusim światočnymi: nie praduc, nie rubajuć i h. d. Pasiarod świat, pad Nowy Hod spraŭlalecca „Ščedry wiečar“, ci bahatuju kućciu, kali ūsiaho bywaje ščedra. Dziaŭčaty warožać ab swaim budućym losie. U mnohich miascoch Bielarusi chodzjać „kaladniki“, „kaladoŭniki“, „z kazłom“, „z lisom“ i h. d. U druhich miascowaściach, dzie kaladawańnia niama, ab hetym zastalisia ličnyja pieśni.

Naahuł-ža światy Kalad prachodzjać wielmi wie sieła, faktyčna, heta adzin z niamnohich mamentaŭ, kali sielanin taksama čuje siabie niazhorš, jon dazwalaje ŭ hetyja dni siabie čuć tak. Heta zwyčajnaja para wiaskowych ihryščaŭ, jakija ciahnucca amal uściaż praz usie światy.

„Kaladny Zwon“ taksama adznačaje Kalady, šle prywitańnie swaim bratom i žadaje jak najwiasialejšych świat. Razam z tym „K. Z.“ choča pokazać ab zapraŭdnyim pachodžańni hetych świataŭ, pakolki dajšla da hetaha nawuka.

Pačatak świataŭ Kalad hublajecca ŭ ciomnaj minulaści. Jany byli značna raniej, čym paŭstała chryścijanstwa, tym bole jak jano raspaŭsiudziłasja ŭ nas. Adnolkawy paradak spraŭlańnia świat u mnohich narodaŭ nawodzić na dumku, što hetyja światy spraŭlalisia nia tolki raniej za chryścijanstwa, a nawat raniej za paŭstańnie mnohich paasobnych narodaŭ, u tym liku i našaha. Karotka, jany spraŭlalisia, kali nia było sławianaŭ, grekaŭ, łacinianaŭ, germancaŭ, a ūsie jany żyli razam i skladali adzin niepadzieleny narod.

Samaje imia Kalady žwiazwajecca z łacinskim imiem Kolendy*) i greckim kalandai — światami, jakija spraŭlalisia asabliwa ūračysta.

I zapraŭdy, kali pryhladziecca da spraŭlańnia świat, šmat što pakazwaje na starawinu, daŭniejšuju za chryścijanstwa. Žwierniem tolki ūwahu na toje, što ŭ świata robicca šmat takoha, čaho chryścijanstwa nie dazwolila b, a robicca jano tamu, što heta ūžo „z wieku zawiedziena“. Woś karmleńnie świŭni, „kaladnicy“, „kalady“ — hetaž toje samaje, što było i ŭ staradaŭnych rymlan da chryścijanstwa, pašla kaladawańnie, roznyja pieśni — jany mała majuć supol-

*) Hetak nazywali pieršy dzień kožnaha miesiaca. A byli i asobnyja „kaladnyja światy“.

naha z chryścijanstwam. Pašla roznyja abrazy, spe-
cyjalnaja ježa, kućcia, waražba i inš. Ci-ž heta ūsio
chryścijanskaje? I woš-ža my bačym na praciahu
ŭsiaje našaje historyi baraćbu carkwy (kaścioła) z he-
tymi zwykamy. Adnak jany zastalisia, bo jak skaza-
na, „jany z wiakoŭ zawiedzieny“.

Pa dośledach nawuki hetyja ŭwiaty zawiedzieny
tady, kali była religija pryrody, kali čaławiek ŭwiazwaŭ
z pryrodaj cieśna ŭsio swajo žyćcio: pakłaniaŭsia jaje
siłam, staraŭsia zadobryć ich.

Jak wiadoma, 23—24 śnieżnia pačynaje pryby-
wać dzień, padaŭniejšamu heta dzleń pawarotu son-
ca ŭ ciopły bok. Jaśna, što ŭ žyćci čaławieka, ŭwiaz-
zana žyćciom z pryrodaj—sonca mieła wializnaje
značajnie, a taki dzień, jak pawarot jaho „ŭ ciopły
bok“—musiŭ ličycca asabliwa ŭračystym ŭwiatam.
I zapraŭdy heta było wialikaje ŭwiat, z jakim ŭrešcie
ŭwiazana i nastupieŭnie Nowaha Hodu (choć i nia
ŭsiudy). „Pryrodžany“ čaławiek witaŭ Sonca, jon
radaŭsia jaho pawarotu i prajaŭlaŭ swaju radaść,
jak tolki moh. Z paadzinokich wypadkaŭ prajaŭleń-
nia radaści pamaleńku złażyłasia niešta składoje,
cełaja pryrodžanaja bahaslužba, imša, z asabliwymi
pieśniami, čynami (abradami), zwykamy.

Moža niekalki tysiać hadoŭ żyŭ čaławiek z he-
tymi zwykamy, tak z imi zrodniŭsia, što ničoha nie
zmahło ich wykaranić i jany zastajuca aź da apo-
niaha času. Tolki majuć jany ciapier ŭžo inšuju,
chryścijanskaju afarboŭku, bo i chryścijanstwa musiła
ŭrešcie pryznać ŭwiat, tolki jano prypasawała da
hetaha času samaje wialikaje z swaich ŭwiatu—ŭwita
Narodžanńia Chrysta.

Woš-ža my bačym ŭ spraŭlaŭni kaladnych ŭwiat
pieraplaćieŭnie dwoch mamentaŭ—chryścijanskaha
i pryrodžanaha.

Woš zapraŭdnaja asnowa našych ŭwiat—Kaladaŭ.

Što-ž majem rabić u Kaladnyja ŭwiaty, jakija-b
jany nia byli? Usio roŭna-ž paznaŭniem taho, adkuł
pašli ŭwiaty, nia niščacca jany. ŭwiaty buduć ŭžo
ŭ siłu toha, što jany adkazwajuć nastroju sielanina,

jaki, pa abmałocie i poŭnym uchodžaŭni z haspadar-
kaj, choža prajawić swaju radaść u hetym. Heta
hałoŭniejšaja asnowa i pryrodžanaha i chryścijanskaha
ŭwita. Ale heta radaść prymała peŭnyja formy,
saadkazna tamu, jaki stupieŭ kultury pierażywaŭ čała-
wiek, jaki kult kirawaŭ jaho čynami. ŭwita za-
staniecca i nadalej, aź pakul haspadarskija formy žyć-
cia nia ŭmieniacca dla sielanina natolki, što jon zu-
sim zabudziecca ab usim hetym i nawat i pieśni dru-
hija piajać budzie, jak šmat čaho jon ŭžo zabyŭsia
z taho, što rabiłasia jašče pry dziadoch. Pryrodžany
čaławiek żyŭ čućciom, chryścijanstwa hetaje čućcio
skirawała ŭ bok niejkaha rozumowaha kontrołu,
ciapierašni čaławiek musić kirawacca tolki rozumam.
ŭwiaty ŭwiatami i zastanucca, ale spraŭlać ich treba-ž
tady rozumna. Treba ŭwiaty wyużyć na supoŭnaje
čytaŭnie karysnych dla sielanina knižak, gazetaŭ...
Ciapier, najbolšy čas abdumać supolna, abhawaryć
sprawu ab adčynieŭni chataŭ-čytalniaŭ, biblijatečak,
składaŭnia deklaracyjaŭ na rodnuju školu. Naša
ŭwitočnaja energija pawinna pajsci na toje, čaho my
nia možam zabić u inšy čas, kali nam „niama času“.

Tak družna da raboty, da ŭwitočnaj raboty,
bratyl... U hetym sensie „K. Z.“ radaśna witaje was z
Wialikim ŭwiatam i žadaje prawiści jaho jaknajwie-
sialej i jaknajkaryśniej... S. Jačwiah.

PAŠYREņNIE B.S.R.R.

Prezidyum Userasiejskaha Centralnaha Wyka-
naŭčaha Kamitetu zabiŭ nowy krok u kirunku dalej-
šaha ab'jadnaŭnia biełaruskich ziamiel. Na pasiedžaŭni
6 ha śnieżnia pastanoŭlena:

„Dałučyć da Biełaruskaje Sacyjalistyčnaje Rada-
waje Respubliki z składu Homelskaje hub. pawiety
Rečycki i Homielski ŭ ich sučasnych administracyjnych
miežach razam z miestam Homielem“.

Pieradača nowych abšaraŭ B.S.R.R. musić być
prawiedziena ŭ žyćcio ŭ praciahu adnaho miesiaca.

Son załaty.

(Zachodnia-biełaruskij raskaz).

I.

Kawałčuk—zwyčajny syn razumnaha sielanina.
byŭ nastajnikam. I było heta tak jašče niadaŭna.
Try hady jon służyŭ pry carskim uradzie. Zatym byŭ
paklikany na wajnu, pabyŭ tam krychu prostym sałda-
tam, pašla byŭ zabrakowany (chacia na wyhlad zda-
rowy byŭ, jak ryžyk), dalej dola zakinuła jaho razam
z inšymi ŭciekačami aź u Sybir, niedzie ŭ Ałtajščynu
i tam jaho iznoŭ zrabili nastajnikam. I dobra-ž,
dobra jamu tam było. Mieŭ dośić ziamli, trymaŭ
karoŭku. A husiej, kačak, kurej kolki narazwodziła
tam jaho žonka, jakuju jon wybraŭ sabie siarod dačok
našych uciekačoŭ z Mienščyny.

Niama što i kazać—dobra żyłasia Kawałčuk
ŭ dalokaj čużynie. Ščaśliwa pierażywaŭ jon usie sy-
birskija rewalucyi i kontr-rewalucyi—i nawat nikoli
nia sniŭ ab hoładzie ci inšaj jakoj biadzie, chadziŭšaj
pa ludcoch padčas wialikich padziejaŭ. Adnaho tolki
nie chapała našamu Kawałčuk—rodnaha kraju.

I Kawałčuk paciahnuŭsia spačatku tolki ŭ dum-
kach na rodnyja bačkaŭskija zahony, lažaŭšyja ŭ Za-
chodniaj Biełarusi, niedaloka od Horadna.

—Pabačyš,—niaraz kazaŭ jon swajoj pryhožaj
maładoj žoncy,—jakaja charośaja tam u nas miaścina:

rečka, lasy, pachniučyja letam sienažaci, dyj choład
uzimku nia hetki strašny, jak tut na Ałtai.

—Oj, niawarta piorcisia, pakul jašče hetki
niespakoj na świcie,—adkazwała na heta Marysia,—
tut mo cišej krychu, a ŭ našym rodnym krai napeŭna
ŭsio ciapier ŭmianiłasia; žartački—hetulki času wajna
hulała pa im!

—E! što, ničoha ty nie razumieješ,—piera-
konwaŭ žonku Kawałčuk,—bačkaŭščyna maja ciapier
za hranicaju, ŭ Polščy, a tam—demakratyčnaja respu-
blika, šyrokija nacyjanalnyja prawy dla biełarusau,
budu i tam nastajnikam, kali zachaču.

Rašučy čaławiek pa natury, Kawałčuk pačuŭ
rychtawacca ŭ wialikuju darohu, u rodny kraj. Pradaŭ,
što mieŭ, za siakija-takija hrošy, zapisaŭsia ŭ hetak
zwanaj „biežanskaj“ ustanowie na pawarot da Bač-
kaŭščyny i praz nieki čas niamiłych darožnych piera-
żywaŭniaŭ byŭ, narešcie, ŭ joj.

II.

Z saboju Kawałčuk prywioz u rodnuju bačkaŭ-
skuju chatu staruju biednuju maci, aŭdawieŭšuju
ŭ praklatym biežanstwie, maleniečkaha dwuch hadoŭ
synka dy žonku.

„Licha-ž na jaho, jak wajna tutaka ŭsio ŭmia-
niła“,—padumaŭ Kawałčuk, hledziačy na staruju.
chatku,—što wyščarałasia nasustreču ŭsioj jaho nie-
wialickaj družynie,—jak tolki dabraŭsia jon da jaje

Na parozie.

Na parozie nočy zatrymašsia dzień,
Dzień cichy zimowy
Spawity ũ liłowy

Dalikatny cień....
I choć nieba wabić farbaj załatoju,
Choć ujucca chmarki rożawym wiankom,
Ciażka rażwitacca
Z soniečnym światłom,
Ciażka spawiwacca
Nočy tumanom...

Bo zdajecca sonca darahim biaz konca,
Bo zdajecca życia prosta biez cany,
I ż žudoj chałodnaj u čužo staroncy
Wydajucca čornaj nočy tumany...

Hetak perad śmierciaj serca zamiraje
Pry adzinaj dumcy, što idzie... tudy...
Choć samo irwiecca
Ŭ kraj, što snom zawiecca,

Choć sumuje, bjecca,
Kab jak adlaciecca
Ad życiowych mukaŭ, ad ciażkoj nudy.
Adlacieć... tudy...



SNIAŻYNKI.

Ech, krucicieś, śniażynki, krucicieś
Nad pakornaj maŭkliwaj ziamloj.
Pryłaskajcie jaje, prytulicieś
Da paloŭ ahalonych zimoj.
Les, ślachi, ručai, što ścichajuć
Abwiażycie parčoj śniehawoj,
Tolki hłańcie—usie was čakajuć:
Nie šapočuć listy miż saboj,
Nie hladzicca u lużynki sonca
I nia žalacca wolchi jamu,
A z marozu harać wałakncy
Pawučynnia ũ zacichšym haju.
Hłańcie, hłańcie, jak chwoi chinucca,
Jak markocien rad tonkich asin —
Tolki kiści paroj zwarzchnucca
Z čyrwanieŭšych u sadze rabin.
Nad lasami, nad cełaj ziamloju
Ech, krucicieś, śniażynki, bardžej!
Abahrejcje ich łaskaj swajoju,
Na duży, moža, stanie lahčej...

19 21 h



KRYNICA.

Za rakami, za harami,
Za chwajowymi barami
Jość prazrystaja krynica.
Ŭsie atruty, ũsie pakuty,
Z serca ludzkaha, by puty,
Znimieć dziŭnaja wadzica.
Lečyć cieła, što zbaleła
I dušu, kali zmarnieła,
Siłu, wieru lje u hrudzi.
I časami, i hadami,
Da jaje iduć palami,
Horam złomanyja ludzi.

Chata była biaz woknaŭ i dźwiarej z plašywaju, niekali salomiennaju, a ciapier niejkaju ruda-zialonaju, zaimšełaju, strachoju.

Dziwiła Kawałčuka niamala i toje, što pryniatak jaho, jak uciekača-reewakuant jašče, ũ Baranawičach byŭ dośić cikawy. Tam tre'było trymać cely ekzamin pierad niejkim polskim wuradnikam, adkazwajučy na niejkuju ankietu. Papolsku hawaryć Kawałčuk wiedama-ž nia ũmieŭ i tolki ledź-ledź rozumieŭ zadawanyja jamu pytaŭni.

Usio išło dawoli hładka i Kawałčuk dumaŭ, što ũwieś svoj „biežanski“ ekzamin zdaść jaknajlepiej. Ale woś pačuŭ jon i hetkaje pytaŭnie:

— Jakiej pan narodowości?

— Biełarus, — adkazaŭ Kawałčuk spokojna.

— To pan ruski, — papraŭlaje jaho raptam wuradnik.

— Nu, tak — ruski, ale biełarus, — kaža Kawałčuk, — dobra nie razumiejučy, čaho ad jaho chočuć.

— Jaki tam biełarus, — mnohaznačna praciahnŭ wuradnik, — ruski to ruski, a biełarusinów tu żadnych niema...

I wuradnik adnatawaŭ Kawałčuka, jak rasiejca.

„Chaj sabie budzie i ruski, aby chutčej da chaty dabracca“ — padumaŭ naš rycar, i praz usiu dalejšuju darohu tolki jžyŭ ačarawaŭniem hetaje chaty, až

pakul nia ũbačyŭ, što jana patrabuje najkapitalniejšaha remontu.

III.

Zakwatarawaŭšy z usioju družynaju ũ chacie, raniej za jaho pryjechaŭšaha z uciekačoŭstwa, susieda, Kawałčuk pačaŭ porkacca kala swaje chatki. A tut biada. Usio heta adbywałasja ũzimku, nawakoła hetkija samyja jak jon biedaki, a padmohi niadkul I pačaŭ harawać naś Kawałčuk, harawać tak, jak jašče, nikoli ũ žyci nie harawaŭ. Zanyła niešta ũ sercy. zamuciłasja ũ haławie i paležli ũ hetu biednuju haławu adzin za adnym uspaminy pra daloki Altajski kraj, pra niadaŭnaje sytaje, choć i šeraŭkaje, życio na čužynie.

— Pa jakoje licha ja piorsia sjudy? — nia wiedama čamu pačaŭ usio čaściej dy čaściej pytać Kawałčuk u swaje Marysi.

— Pa hetaje woś samaje, jakoje jość, — pakorna adkazwała jana.

Ale časam nachodziła na Kawałčuka, choć i na karotki čas, niejkaja świetłaja nadzieja i jon, jak tolki ũmieŭ, staraŭsia pieradać swajo pačućcio hetaje nadziei žoncy.

— Nie biaduj, Maryška, hora minie. Zima ot-dzie nia sybirska, pamaleničku pojdziem da lepšaha. Heta nie biada, što ũ nastaŭniki nia prymajuć. Dziady i bački tut wiek wiekawali, dyk i nas kawałak rodnaje

Tolki trudnaja daroha,
Da jaje, niby da Boha:
Inšym—śmiełaści i siły.

Nie chapaje... z poŭdarohi,
Inšych puščy i razłohi
Waračajuć... tych zabili.

Šlozy, hora i zaboty,
Dumki horkaj adzinoty.
Tyja—wieru ŭžo zhubili,
Ŭ swaju dolu, ŭ swaje siły,
Ŭ siły dziŭnaje krynicy.

A biaz wiery, stoj dzień cely,
A nia daść zdarouja cielu
Bryllancistaja wadzica.

Dy nia lohka i daloka
Ŭ tym, chto wierujeć hlyboka,
Dašukacca tej palany.

Hdzie na soncy ŭ hlyb staroncy
Ŭiecca rečka ŭ dal biaz konca,
Hoić dušu, hoić rany.

Nad wadoju, nad żywoju,
Hdzie kiwajuć haławoju
Z łaskaj stromkija biarozki.

Hdzie na słowy ludzkoj mowy
Świeży, soniečny, by nowy,
Les šleć zhuki, adhałoski.

Słaby, chwory ŭ cišy skora
Swaje bolki, swajo hora,
Pazabyŭšy, ŭstrapianiecca.

Siły—daść jamu krynica.
Wieru—sonca, što iskrycca,
Śmiełaść—nieba, što śmiajecca.

Les jamu ab woli, doli.
Zašapoča, što raz boli,
Prymiryć z żyćciom niamiłym.

Ŭ nieba hlanie i ustanie.
Znoŭ z niadolaj na zmahańnie.
Wierny syn ziamielki ščyraraj.

1921 h.

N. Arsieńjewa.



Pojdziem upierad.

Pojdziem ŭpierad, braćcia, śmieła,
Treba tolki bolš jadańnia,
Padamo sabie my ruki
Hramadoju, da zmahańnia.
Maładyja... siłu majem,
U hrudziach ahoń pyłaje,
Hołas maci Biełarusi
Nas da pracy zaklikaje.
Prysiahniom żyćcio złažyci
Za swajho narodu wolu,
Na zaŭsiody z im my źwiazam
Swajo ščaście, swaju dolu.
Dyk damo sabie my ruki
U chaŭrusie, u jadańni
Hej da pracy, hej da woli!
Našy ździejšniacca žadańni.

A. Bartul.



ziamli prakormić. Ja-ż nia ŭłomak, a siły wo kolki jašče. Za pluh, za kosu waźmusia, a ty za siarpok—i praz hadoŭ piać miljanerami budziem.

Zbyłosia z hetaje nadziei tolki apošniaje — heta toje, što Kawalčuk zrabiŭsia taki miljaneram i zrabiŭsia im kudy raniej, jak mierkawaŭ sabie. Ale chto-ż tady nia byŭ miljaneram, jak pa ŭsioj dziarżawie inšych hrošaj i nia widać ŭžo było, aprača paŭmiljonaŭ dy miljonaŭ marak. Chiba dzie-chto, woŭčaje, jak kažuć, ščaście majućy, tuliŭ jakiś piatok dalarau amerykanskich, a tak — usiudy miljony. Byli nawet banknoty adrazu aź pa dziesiać miljonaŭ.

A tut haspadarka jak na-licha nijak nie wiazała-sia ŭ Kawalčuka. Z małoha dziciaci jon usio wucyŭ-sia, kala haspadarki ŭwinalisia inšyja braty z starym bačkaju. I woś jak tolki źleż śnieh dy jak wylez Kawalčuk płot haradzić kala chaty, dyk i pačala-sia biaskoncaja nitka jaho niapryjemnaściaoŭ. Uziaŭ jon koł, pierawiarnuŭ jaho dahary taŭščejšym kancom dyj začaswaje kaniec tančejšy. Hladzić na hetuju rabotu prachodziaćy stary Jazep i kaža:

— Što ty čaŭpieš, čaławieča, z kamla čašy. Jaki-ż twój płot wyjdzie z hetak začasanych kałoŭ?

— Jaki wyjdzie, taki i dobry budzie,—z honaram adkazwaje Kawalčuk.

A treba praŭdu skazać — charakter jon mieŭ dobry, praz mieru moža cichi, a što škodny, dyk

tolki sabie samomu — nikoli kamu inšamu. Nikomu jon nijakaje kryŭdy nawat i słowam nie zrabiŭ, ale najhoraj toje, što hetak sama ni z kim nikoli ab sprawach swaich nia radziŭsia. Sam ničoha nia ŭmiejućy ŭ haspadarcy, chacieŭ nawućycca mudraści jaje wiadzieńnia samatuham i praz heta ŭ jaho ŭsio-što wielmi tuha.

Što hod, dyk usio horaj rabiłasia Kawalčuku. Z koñmi jamu niejaka nijakaha ščacia nia było. Čuć pratrzymaje jakuju-nibudź „skuru dy kości“ z paŭtara hoda jakoha, jak bach — i zdychaje jaho żywiolina. A dobraha kania nabyć nia było za što.

Najbolš byŭ zły Kawalčuk na padatki. Sam nia moža źbicca na chleb, a tut — na tabie — ličycca haspadarom: płaci padatki i adbywaj roznyja wałasnyja pawinnaści, jak i koźny zapraŭdny haspadar. Kab jak nabyć jaki hroš, pačaŭ Kawalčuk, hledziaćy na susiedziaŭ drowy wazić pradawać. Ale i heta ŭ jaho wychodziła nia tak niejaka, jak u inšych sialan. Nakładzie wozik droŭ, jak koźnamu padletku paniaści, zapraže swajho adnawokaha, čuć żywoha, konika dy, nie śpiašajućysia, pašla pałudnia, kirujecca ŭ miastečka. Dyj kab to-ż u dzień rynačny, a to abawiazkowa ŭ piatnicu, pierad subotaju, znaćycca. Wiedama što dabiarecca ŭ miastečka pozna ŭwiečary, kali ŭsie żydy ŭžo daŭno na šabas pasieli. A biaz ich dyk kamu pradać. Dobra, kali časami pop droŭ patrabuje.

Zachodniaja kultura.

Warszaŭski tydniowik „Po Wolność” u 28 numary piša: Da liku wypadkaŭ, jakija šwiedčaŭ ab paniewiercy čaławiečaje hodnaści ŭ Polšcy, što raz, to prybaŭlajucca nowyja, dawodziačyja, što fizyčny hwałt, jak padstawa, używajucca nia tolki fašystaŭskimi bajoŭkami arhanizowanymi amal što jaŭna „Strażaj Narodowej”.

Niadaŭna byŭ pabity stary biskup Nacyjanalna kaścioła, Hodur, za toje, što chacieŭ pračytaŭ u Waršawie publičnuju lekcyju.

Tydzień tamu nazad fašystaŭskaja bajoŭka zrabiła napad i pabiła paśla Sojmu Ballina, jaki ładziŭ mityng u krasnastaŭskim pawiecie. Palicyja nie pieraskadžała hetamu napadu, — taksama jak swajho času nie pieraskadžała bajoŭcy „Straży Narodowej” u Lublinie bić kamieŭnikami redaktara Wieniawu-Długośouskaha.

Z hetaha wynikaje, što krajnija „prawica” legalna zajmajucca hwałtam, rachujučy na biaskarnaść. Da henych faktaŭ, jakija šwiedčaŭ ab hańbie našaj kultury moralnaj, prybaŭlajucca ličnyja ahidnyja sceny z-za aryštanskich muroŭ i turmaŭ.

Woś z Lublina pawiedamlajuć:

Unačy z 8 na 9 b. m. u Lublinie byŭ aryštowany Lublinski Kamitet baračby za amnistryju, u skład jakoha ŭwachodzić pamiż inšymi byŭšy pasoł Sojmu Dymoŭski. Wiestku ab hetym padaje PAT z dn. 11 b. m. Paśla daprosu častku aryštowanych zwolnili, a dwai rabotnikaŭ — Olekšu, z Liblinskaha Sajuzu Spażyćcoŭ, dy Włodarčyka z fabryki Moryca, zatrymali ŭ palicejskim aryście. U komisaryjacie palicyi na wul. Pawiatowaj aryštowanym žwiazali ruki nazad i prywiazali da noh, pałażyuŭ pamiż rukami dy zhibam kalen pałku, paśla bili humowymi kijami pa hołych piatkach aź da straty prytomnaści. Tady abamleŭszych prywodzili da prytomnaści, abliwajučy chałod-

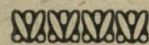
naju wadoju i znoŭ katawali. Trywała heta na praciahu dźwioch z pałowaju hadz. Prastupleńnie hetaje zrabili agenty lublinskaj palicyi Hotza i Tour u prysutnaści 4 funkcyjaneraŭ miascowaj palicyi. Wiestku ab hetym padali lublinskija hazety, pryčym zjaŭlajucca charakterystyčnaj staćcia „Ziemi Lubelskiej” z dn. 19 b. m. „Nadużycie policji politycznej w Lublinie”. Hazeta hetaja zwaročwajucca da miascowaha wajawody dy tłumaczyć jamu što:

„Sprawa nia tolki ŭ tym, što spaniawierana ludzkaja hodnaść, ale i ŭ tym, kab nie uhruntawaŭsia pahlad što: „Daŭniej nia bili, a ciapier bjuć”.

Usio toje, što było skazana wyšej, przymuśaje nas zapytacca panoŭ ministra Sprawiadliwaści i ministra ŭnutranych spraw: ci wiedama im ab paniewiercy ludzkoje hodnaści ŭ Waršawie, Krasnastawie, Lublinie dy inš. miestach kraju? I ci dapaścić, kab pryładami rehulawafinia adnosin da bliźniaha służyli kii, kamieŭni dy humowyja pałki?

Adnačasna zwaročwajem uwahu Polskaj Ligi Abarony Prawoŭ Čaławieka - Hramadzanina, na čale jakoj stajać p.p. Śmiarouŭski i Posner, kab nieadkładna zaniała swajo stanowišča ŭ hetaj sprawie”.

Hetak piša polskaja hazeta ab tym, što robicca ŭ Polšcy. Što robicca na „Kresach Wschodnich” my dobra wiedajem z niażličanych interpelacyjaŭ bielaruskich pasłoŭ u sprawie bićcia i ździekaŭ, jakija robić palicyja na abšarach Zachodniaj Biełarusi. Kali dadać da hetaha jašče-fakt pabićcia samych interpelantaŭ, pasłoŭ Miatły i Wałošyna, u Bielskim pawiecie, adtrymajem zusim pryhožuju krasku „zachodniaj kultury”, jakaja ćwicie pad rukami umielych sadaŭničnych na našym hruncie.



Skinie ich na papoŭskim padworku dy cichańka, swaim asabliwym tempam, jedzie nazad da chaty. Kali-ż pop ci inšy jaki miestačkowy chryścijanin nia kupić droŭ Kawałčukowych, dyk časta i nazad jon z poŭnym wozam prypchniecca.

IV.

Pačuŭ niejak Kawałčuk, što ŭ Horadnie drowy krychu daražejšyja, jak u miastečku. Nadumaŭsia raz uwosieŭ, užo na piaty hod jaho harawaŭnia na rodnych honiach, dy machnuŭ swaim konikam aź za sorak wiarstoŭ da Horadna; usio z takim-ža wozikam droŭ. Na paŭdarozie ściebanuŭ jaho chałodny wasieŭni doždź. Zmok jon, zmok i konik. Stanawiŭsia, stanawiŭsia niakuty konik na ćwiordaj kamiennaj šasie i wyciahnuŭ, nareście, nohi.

Zwaliŭ Kawałčuk drowy z woza, raźwitaŭsia nazaŭsiody z niabožykam kaniom, što niaraz taki na paru funtaŭ soli jamu pamoh zarabić, i paciahnuŭ kalosy nazad, pahladajučy čas - ad času ŭpierad, ci nie zabliščać u ciemnacie wokny najbliżejšaje sialiby. Mokry od daždźu i ŭłasna ha potu dabryŭ Kawałčuk da znajomaha chutaru, pastukaŭ u wakno i paprašiŭsia na-nać. Staraświeckim miłym našym biełaruskim zwyčajem pryniali jaho dobryja ludcy ŭ chatu, pamahli zakacić kalosy na padworak, pačastawali, čym mahli, i spać na шыrokaj ławie, na starym siańniku, pałażyli.

Mocna zasnuŭ Kawałčuk paśla hetakich trudoŭ i koratka raskazanaha chutarcam niaščaścia z jaho oiednym, jak i sam jon, ale užo mo' i ščaśliwiejšym za jaho ciapier, konikam.

Čatry dni darma Marysia čakała swajho muža z Horadna i ciešyła dziaciej (los padaryŭ joj tut na Bačkaŭščynie jašče i dačku adnu), ciešyła tym, što bačka šmat musi za drowy zarabiŭ, cukierak hora-dzienskich prywiazie.

A bačka tymčasam kačaŭsia ŭ dobrych ludziej, chwory traścaju i śniŭ son załaty ab, hetak dalokim ad jaho ciapier, inakšym życi na Altai, dzie jon nastaŭnikam u sielskaj škole byŭ, dzieťak čužych ludziej da rozumu dawodziŭ.

I ŭ haračcy jamu zdawałasja, što jon zusim nia tut, tolki ŭ niekalkich wiarstoch ad chaty rodnae, a tam—u dalokim-dalokim Sybiry, i nia chwory het jon, a prosta p'jany ad mocnaha altajskaha samahonu, lażyć i kryčyć na ŭsiu chatu:

— Pozowitie wrača! Wrača pozowitie!..

Na piaty dzień Kawałčuk pieramoh trascu i užo nazaŭtra ščaśliwa, choć i niaščasny, dabraŭsia da chaty.

K. M.



Pratest.

Hałoŭnaja Uprawa Tawarystwa Bielaruskaje Źkoły zwiarnułasja da nas s prośbaj źmiaścić nastupnaje:

Pratest Hałoŭnaj Uprawy Tawarystwa Bielaruskaje Źkoły u sprawie presawaha napadu na siabru Tawarystwa hramadz. Antona Łuckiewiča.

Hałoŭnaja Uprawa Tawarystwa Bielaruskaje Źkoły na pasiedžeńni 15-ha śnieжня 1926 hodu zasłuchaŭszy dakład prezidyjumu ŭ sprawie „palemičnych“ wypadaŭ prociŭ siabry T-wa hramadz. A. Łuckiewiča (ŭ hazetach „Сялянская Ніва“ i „Bielaruskaja Krynica“) — adnahałasna pryniała dy pastanawiła apublikawać u presie nastupny pratest:

„U Nr. 41 „Сялянская Ніва“ i ŭ Nr. 44 „Bielaruskaj Krynicy“ nadrukowana piśmo ŭ redakcyju, padpisanaje ks. Adamam Stankiewičem — pasłom Sojmu, jakoje pa źmiesť swajmu i formie zjaŭlajecca nastolki niačuwanym faktam u letapisi bielaruskaj presy, što mima hetaha **abnižeńnia kulturnaha i moralnaha roŭnia našaha hramadzkaŭha žyćcia** Hałoŭnaja Uprawa T-wa Bielaruskaje Źkoły moŭčki prajści nia moža, tym bolejš, što achwiaraj hetaha „dzikaha napadu“ zjaŭlajecca stały siabra i niadaŭny mnohaletni kiraŭnik Tawarystwa, usimi paważany hramadzianin A. Łuckiewič.

Hałoŭnaja Uprawa T-wa śćwiardžaе, što **uśie tyja niačuwana-ahidnyja i niedarečnyja lajanki, absalutna niedapuścimyja ŭ šanujučaj siabie presie**, jakija ŭżyŭ, zabyŭšysja ab swaim wysokim stanowiščy autor „piśma“, całkom minajuć, jak biespadstaŭnyja, asobu hramadzianina A. Łuckiewiča, bojš jak čwierć wieku biazupynna i achwiarna pracujučaha na adkaznych kiraŭničych stanowiščach u wialikim ruchu adradžeńnia Bielaruskaha Narodu, kładučysja adnačasna niazmytaj **plamaj dy hańbaj na samoha ks. A. Stankiewiča** dy na redaktaroŭ wyšejaznačanych hazet, jakija dapuścili na swaje špalty takoha rodu palemiku.

Pratestujučy proci takich pastupkaŭ, wyjaŭlajučych poŭnaje hramadzkaŭe ździčeńnie, Hałoŭnaja Uprawa T-wa Bielaruskaj Źkoły, zhodna z parahrafam 13-tym Statutu, **wyklučaе pasła ks. A. Stankiewiča z liku siabroŭ Tawarystwa**, zaklikajučy razam z tym usich siabroŭ T-wa adwiarnucca ad jaho, jak zrabiušaha taki prastupak prociŭ hramadzkaŭha honaru“.

Staršynia: R. Astroŭski.

Wice-Staršynia: Senatar A. Ŭłasau.

Siabry: Trepka, Kepiel, Dwarčanin, Siniaŭski, Łukašewič, Šawiel, Marcinčyk, Astapčyk.

Sekretar: J. Šnarkiewič.



Z usiaho Świetu.

(APOŠNIJA NAWINY).

POLŠČA.

× Niadaŭna Sojm adkinuŭ presawy dekret uradu, jaki nakładwaŭ wialikija kary da 6-cioch miesiacaŭ aryštu, abo 5000 zł. štrafu na redaktaroŭ, wydaŭcoŭ, aŭtaraŭ, a nawat i na ŭłaśnikaŭ drukarniaŭ. Ale ŭrad apracoŭwaje nowy dekret, jak kažuć, jašče wa-

strejšy, kab zusim zamknuć wusny niezaleźnym hazetam i niezaleźnaj dumcy.

× Polski ŭrad wysłaŭ da niamieckaha ŭradu notu-pratest prociŭ „umiešawańnia niemcaŭ u ŭnutranyja sprawy Polšczy“. Pryčynaj da hetaha pasłużyła toje, što niekatoryja deputaty niamieckaha Sojmu damahalisia ad swajho ŭradu raspačaćcia krokaŭ pierad Lihaj Narodaŭ u sprawie zwarotu polskaj častki Hornaha Šlonsku, žychary jakoha hornucca bojš da niemcaŭ, jak da Polšczy; dokazam hetaha mohuć być apošnija wybary da miascowych samaŭradaŭ na abšary H. Š. Nawat sami palaki zabirajuć swaich dzieciej z polskich Źkołaŭ i pasyłajuć u niamieckija, bo tam lepiej wučać i imi apiakujucca. Hetakim čynam za apošni školny hod 5000 dzieciej pierapisałasja z polskich Źkołaŭ u niamieckija.

Ahułam da niamieckich Źkołaŭ chodzić 80% dzieciej, a 82% školnych nastaŭnikaŭ — niemcy. Bačać palaki, što z niemcami trudnaja sprawa i wielmi trywožacca.

× Jašče nia tak daŭno polskija hazety danosili, što amerykanski znaŭca finansau Kemerer, jaki praz niekalki miesiacaŭ rabiŭ daśledy nad finansawym stanam Polšczy, kaštawaŭ dla polskaha skarbu 2 miljony dalarau (kala 18 miljonaŭ zł.). Ciapier.wyjšla na wierch, što toj plan, jaki hety znaŭca apracawaŭ i pakinuŭ u Wařawie, ukradzienny adnoj z susiednich dziaŭżawaŭ. U suwiazj z hetym aryštowana niekalki wyšejšych uradoŭcaŭ.

Woś tabie i „moralnaja sanacyja“, dzieła jakoj, jak kazaŭ Piłsudski, byŭ зробleny majowy pierawarot.

ANHLIJA.

× Anhielskija kapitalistyja wielmi zatrywožany apošnimi padziejami ŭ Kitai. Trasucca jany za wializnyja sumy hrošaj, ułożanych ŭ Kitai dzieła apawawieńnia ekanamičnaha i pramysłowaha žyćcia kitajskaha narodu. Z utrataj swaich upływaŭ u Kitai, Anhlija moža taksama pazbawicca upływaŭ i ŭ Indyi, jakaja miažujecca z Kitajem. Dzieła taho anhielski konserwatyŭny ŭrad wielmi narakaje na bałšawikoŭ, jakija wiaduć dziejnuju palityku na dalokim uschodzie, zaklikajučy ŭschodnija narody da wyzwaleńnia z-pad čužackaj apieki.

S. S. R. R.

× Bałšawicki kamisar zamiežnych sprawaŭ Čyčeryn wiadzie mudruju zahrańničnuju palityku. Niadaŭna jon zaklučyŭ wajenny sajuz z Tureččynaj, a ciapier jamu ŭdałasja nie dapuścić da paŭstańnia sajuzu bałtyckich dziaŭżawaŭ na čale z Polščaj.

ITALIJA.

× Ŭ Italij z kožnym dniom raście niačuwany teror. Wastrohi nia mohuć źmiaščać usich aryštowanych, tak što prychodzicca budawać nowyja i nowyja wastrohi. Fašystyja za ŭsiakuju čanu choćuć utrymacca pry ŭładzie, choć-by pryšłosia wyrażać pałowu žycharoŭ kraju. Dyktatar Musolini zahadaŭ aryštawać 42 pasłoŭ z opozycyi i sotni inšych palityčnych praciuńnikaŭ. Fašystaŭskija hazety nia mohuć nachwalicca nowym zakonom, jaki ŭwodzie karu śmierci dla praciuńnikaŭ.

× Napružanyja adnosiny pamiž Italijaj i Francyja trywajuć dalej. Francuskija hazety padajuć, što praz paŭdzionnuju Francyju bešpieraryŭna prachodzjać u staranu Italjanskaj hranicy ciahniki z wojskam, zbroyaj i znaradami. U Niccu prybyli 4 wia-

liznyja wajennyja karabli i 3 padwodnyja łodki. Adbywajucca wajennyja wučefni pry ūdziele tankaŭ.

LITWA.

× Na prošłym tydni ū noč z 17-ha na 18-ha śniežnia adbyŭsia ū Koŭni zamach na ūrad, padrychtowany i dakanany fašystaŭskimi generałami i aficerami. Prezydent Hrynus i častka ministraŭ aryštowana. Hałoŭny prawadyr litoŭskich fašystych major Plechawičus časowa abjawiŭ swaju dyktaturu. Złożany nowy ūrad na čale z prafesaram Waldemarasam. Prezydentam Litwy abraný Anton Šmietona.

Polskija hazety z wialikim niezadawaleńniem pryniali wiestku ab litoŭskim pierawarocie, bo nowy ūrad, a asabliwa prezident Šmietona waroža nastrojony da Polšcy. Premjer ministraŭ Waldemaras u pramowie swajoj adźnačyŭ, što ūwa ūsich niaščasćiach Litwy—winawata Polšča.

K I T A J.

× Pracoŭnyja Kitaju doŭhi čas wiaduć rašućuju baraćbu za wyzwaleńnie swajho kraju ad swaich i čużaziemnych pawukoŭ—kapitalistych. Čyrwonaja kanton-skaja armija z kożnym dniom zdabywaje ūsio nowyja i nowyja pieramohi nad bielemyi armijami najomnych kitajskich generałaŭ, jakim kapitalistyja Anhlui, Japonii, Ameryki i Francyi sypluć wializnyja sumy hrošaj, aby tolki jany nie dapuścili da akančalnaj pieramohi pracoŭnych.

× U wialikim pramysłowym mieście Hańkou wybuchła generalnaja zabastowka rabotnikaŭ i ūradoŭcaŭ, jakija žadajuć padwyšeńnia zarabotnaj płaty i wysialeńnia z kraju ūsich čużaziemcaŭ. Eŭropejskaja działanki kitajskich miestaŭ wyhladajuć, jak krepaści ū čaśie abłohi. Akrużany barykadami i kalułym drotam i abaranajucca žaŭnierami. Na prystaniach stajać u wajennym šyku čużaziemnyja wajennyja karabli.



BIEŁARUSKAJE ŽYĆCIO.

Z Radawaj Biełarusi.

Biełaruskaja Akademičnaja Konferencyja ū Miensku

14 listopada h. h. adčynilasia Akademičnaja Konferencyja ū Miensku, daŭno padhatoŭwanaja Instytutam Biełaruskaj Kultury ū Miensku. Hałoŭnaja meta konferencyi: reforma biełaruskaj azbuk i spraščeńnie prawapisu.

U konferencyi pryjmali udziel pradžaŭniki zamiežnych Uniwersytetaŭ: Berlinskaha, Waršaŭskaha, Kowienskaha (litoŭskaha), Ryžskaha (łatyškaha), a taksama Maskoŭskaha i Charkaŭskaha. Byli prysutny i kulturna-nawukowyja pracauŭniki susiednich narodaŭ.

Na konferencyi byli zastupлены biełarusy z-pad Łatwii, Litwy i emigranty, tolki Zachodniaja Biełaruś nia była nikim pradžaŭlena z tej pryčyny, što polskaja ūlada nie dała zahraničnych pašpartoŭ.

Byli pračytany wielmi ciekawyja dakłady J. Losika, S. Niekrašewiča, praf. Buzuka, praf. Rastarhujewa i inš.

Jak wynik pracy, konferencyja pryniała nastupnyja rezalucyi: u hraždanku (ruskuju azbuku):

1) Uwiasci dla abaznačeńnia hukaŭ „dz“ i „dž“ adpawiednyja litary z Serbskaje azbuk.

2) Uwiasci litaru „jot“ u pačatku i kancy słowaŭ.

3) Zachawać akańnie pa prawapisu Taraške- wiča z niekatorymi papraŭkami. U druhim składzie pierad naciskam, a taksama ū słowach *nie* i *biez* litara *e* nie padlahaje akańniu. (Tak i ū łacincy).

4) U čużaziemnych słowach zamiest nienaciskoha O pišacca A (tak i ū łacincy).

5) Zamiest nieskładowaha J, kali jano staić u pačatku słowa, ci asobna, pišacca I.

Ab biełaruskaj literatury.

Pa pytańniu ab biełaruskaj literatury byli pračytany čatry cikaŭnyja dakłady:

1) Praf. Piatuchowiča — „Asnoŭnyja etapy raź- wićcia nowaj biełaruskaj literatury“.

2) Maksima Hareckaha — „Nacyjanal-adradžanizm i pašla-kastyčnikawy peryjad“.

3) Praf. Waźniasienskaha — „Paetyčnaje mastactwa nawiejšaj biełaruskaj literatury“.

4) Praf. Gołombeka (palaka z Waršawy) — „Da- śledawańnie biełaruskaj literatury XIX wieku da 1863 hodu“.

Literaturnaja komisija pastanawiła raspačać usie- bakowaje daśledawańnie i wywučeńnie biełaruskaje literatury. Dziela hetaje mety treba zasnawać specy- jalny daśledčy instytut, jaki b zajaŭsia wywučeńniem biełaruskaj literatury.

Začynieńnie konferencyi.

20-ha listopada ūwiečary Konferencyja zakončyła swaju pracu.

U zaklučnym słowie staršynia Konferencyi hram. Ihnatoŭski adźnačyŭ wahu зробlenaje pracy i taho faktu, što na hruńcie hetaje pracy biełarusy zawiązali suwiaz z zahraničnymi wučonymi. U kancy padzia- kawaŭ usim prysutnym za ūčaście ū Konferencyi i supracoŭnictwa.

Adkazwali jamu praf. Fasmer (z Berlinskaha uniwersytetu) i praf. Blesse (z Ryžskaha u-ntu). Pašla hetaha Konferencyja začyniłasja.

Usie matar'jały Konferencyi, u tym liku pracy komisij, buduć wupuščany Instytutam Biełaruskaje Kultury ū asobnym zborniku.

Biełarusy u Litwie.

Ažyŭleńnie biełaruskaje mienšaści ū Litwie.

Dziakujuć wysiłkam biełaruskich dziejačoŭ, zhurtawanych kala inicjatoraŭ utwareńnia ū Litwie Biełaruskaha Nacyjanalnaha Kamitetu, praca nad zhurtawańniem biełaruskaje nacyjanalnaje mienšaści ū Litwie skranułasja, nareście, z miortwaha punktu.

Pa wioskach Trockaha pawietu, ū tych hminach, dzie żywuć biełarusy, zakładzienu ūžo niekalki biełaruskich hurtkoŭ. U chutkim čaśie maje adbyccia Zjezd delehataŭ hetych hurtkoŭ, jakija abiaruć stały skład Biełaruskaha Nacyjanalnaha Kamitetu i hetkim čynam nadaduć zakončanuju formu arhanizacyi biełaruskaje mienšaści ū Litwie.

Adnačasna z pracaju nad samaarhanizacyaju biełaruskaje mienšaści, raspačaty naležnyja kroki, kab adčynić dla biełaruskaha žycharstwa nacyjanal- nyja biełaruskija škoły.

Litwiny zabaraniajuć uwoz biełaruskaje presy.

Nas pawiedamlajuć, što ministerstwa unutra- nych spraŭ Litwy zabaraniła ūwoz u Litwu biełaru- skich hazet, drukawanych u Wilni.

Nas duža dziwić hetaja niezrozumiełaja zabarona. Niaŭžo-ż litwiny choćuć pasiabrawać z palakami i nawet pajści dalej za palakoŭ pa šlachy ŭci-skaŭnia biełaruskaje presy?

Cikawa zaznaćć, što ŭ Litwu zabaroniena ŭwo-zić nawet tyja biełaruskija hazety, jakija zdoleli prajści praz rahatki polskaje cenzury.

Biełarusy u Amerycy.

Biełaruskaja wiečaryna ŭ Čykahu.

24 kastryčnika ŭ wialikaj zali „West Said Auditorium“ adbyłasia čarhowaja biełaruskaja wie-čaryna, arhanizawanaja Biełaruskim Nacyjanalnym Chaŭrusam.

Była pastaŭlena p'jesa „Oj, nie chodzi Hryciu“, a zatym adbyŭsia kancert.

Z pramowaju wystupiŭ Jazep Waronka.

Ŭ kancercie pryniali udziel: baryton — S. N. Siarhiejeŭ, dramatyčnaje soprano — I. S. Hieorhijeŭ-skaja, Anna Buziuk, biełarusk-ukrainski dziciaŭy arkiestr pad kiraŭnictwam M. Čytwinskaha i, nareście, dziciaŭy balet.



Chronika.

× Anhlijski pasoł u Wilni. 11-ha śniežnia ŭ Wilniu pryjażdžaŭ deputat anhlijskaha parlamentu, siabra partyi pracy, Šefert, z pierakładčykam — ra-botnikam Šterlicham. Deputat Šefert adwiedaŭ biełaruskaha pasła Taraškiewiča ŭ jaho kwatery i Cent-ralny sekretaryjat Biełarusk. Sialansk. - Rabotn. Hra-

mady. Metaj pryjezdu jaho było adwiedać palityč-nych aryštantaŭ na Łukiškach i bliżej paznajomicca z biełaruskim rucham.

× Haładoŭka palityčnych aryštantaŭ na Łu-kiškach zakončyłasia ŭ minułym tydni. Wyzwana jana była, jak pratest prociŭ pabičcia niekatorych pa-lityčnych aryštantaŭ pry pierawodzie ich z suda ŭ wastroh.

× Biełaruskija demonstracyi ŭ Wilni. U pra-ciahu niekalkich dzion adbywalisia na Łukiskim placu biełaruskija demonstracyi, na jakich wystupali z pra-mowami pasły z biełaruskaj sialanska-rabotnickaj hra-mady: S. Rak-Michajłoŭski, Miatła i Wałošyn. De-monstranty damahalisia amnestyi dla palityčnych aryš-tantaŭ.

Konnaja, piešaja i na samachodach palicyja koŭny raz razhaniała demonstracyi, aryštujućy niekatorych z prysutnych.

× Zwalnienie z wastrohu biełaruskaha pasła. Pasoł Siarhiejeŭ Baran, jaki byŭ zasudžany na Bieła-stockim procesie na 4 hady katarhi, niadaŭna zwol-nieny z wastrohu.

Cikawa toje, što pasłu Baranu zastałasia siadzieć jašče 5 miesiacaŭ, ale polskaja ŭłada zrabiła „łasku“ i adłażyła hetu piacimiesiačnuju karu na 5 hadoŭ.

× Biełaruski Kamitet u Waršawie sklikaŭ dn. 13 minulaŭha m-ca ahulny schod siabroŭ, na jakim adbylisia pierawybyary nowaha ŭradu, ŭ skład jakoha ŭwajšli: sen. A. Ŭłasaŭ, Bildziukiewič, Hapanowič, H. Leŭkowič, sen. Nazareŭski i inš.

Cikawa, što hety kamitet ničym bołš nie zaj-majecca, tolki pierawybarami ŭradu.



WYJŠLI z DRUKU i PRADAJUCCA

I. BIEŁARUSKI ADRYŬNY KALENDAR na 1927 hod.

a taksama bahaty pa źmieściu, KALENDAR-KNIŹKA
z čyŭslennymi rysunkami ŭ tekście

(120 stranic) — pad nazowam

II. BIEŁARUSKI KALENDAR na 1927 hod.

Abodwa wydała Biełaruskaje Wydawieckaje Tawarystwa, jakoje pradaŭžaje wydawiectwa słaŭnych ad 1910 hodu Biełaruskich Kalendaroŭ „Našaje Niwy“.

CANA KALENDAROU: adryŭny—1 zł. 30 hr., a z kartonnaj ścienkaj u biełaruskim nacyjanal-nym stylu ŭ 5 koleraŭ i z partretam J. Kołasa—1 zł. 50 hr. Kalendar-kniŭka—1 zł. 50 gr.

Zakazy biezadkładna pasyłajcie ŭ Biełaruskiju Kniharniu Bieł. Wydawieck. T-wa (Wilnia, Wostrabramskaja 1).

Pierasyłka pa počcie adnaho adryŭnaha kalendara sa ścienkaj kaštuje:

zwyčajnaj pasyłkaj	50 hr.	nakładnoj płataj	1 zł. 10 gr.
ad 2 da 5 kal.	65 hr.		1 zł. 25 gr.
ad 6 da 10 kal.	1 zł. 40 hr.		2 zł. 1 gr.
ad 11 da 20 kal.	2 zł. 40 hr.		3 zł. 1 gr.
ad 50	4 zł. —		4 zł. 35 gr.
ad 100	5 zł. —		6 zł. 50 gr.

Pierasyłka kalendara kniŭki kaštuje hetulki, jak i adryŭnaha. — Kalendarj wysyłajucca z kniharni pasła atry-maŭnia naleŭnaści, abo nakładnoj płataj pa atrymaŭni 1/3 wartaści zakazu.